

Kamil Wolanin

kmlwolain@gmail.com<https://orcid.org/0000-0003-4203-8130>

Instytut Nauk Prawnych

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Świętowanie jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność karną

*Celebrating as a circumstance
excluding criminal liability*

Wprowadzenie

Święta są w swojej istocie czasem szczególnym. Niezależnie od ich charakteru wiążą się one z dokonywaniem czynności niepowседневnych. W Polsce tradycją jest wywieszanie flagi państwowej podczas Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, Święta Konstytucji 3 Maja oraz Święta Niepodległości. W przypadku niektórych świąt można mieć wątpliwości, czy ich obchodzenie jest dopuszczalne na gruncie obecnego stanu prawnego, w szczególności przytoczyć można lany poniedziałek – w tym przypadku osoby zwyczajowo oblewające się wodą niewątpliwie naruszają nietykalność cielesną innych, wypełniają zatem znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 Kodeksu karnego (Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. a). Kuriozalna wydaje się jednak być sytuacja, w której sądy wydawałyby wyroki skazujące w każdym przypadku oblania innej osoby, nawet niewielką ilością wody. W istocie tak nie jest, gdyż, po pierwsze, zgodnie z § 3 przytoczonego przepisu ściganie tego przestępstwa odbywa się z oskarżenia prywatnego, a po drugie, co ważniejsze, przestępstwem jest tylko taki czyn, którego szkodliwość społeczna jest wyższa niż znikoma, o czym mówi art. 1 § 3 k.k. Jeśli szkodliwość społeczna czynu przybiera intensywność wyższą niż znikoma, należy podkreślić, że art. 53 § 1 k.k.

obliguje sąd do stania na straży tego, ażeby dolegliwość orzekanej kary nie przekraczała stopnia winy sprawcy. Idąc dalej, jeśli okoliczności takiego świątowania nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa, sąd może warunkowo umorzyć postępowanie, o czym mówi art. 66 § 1 k.k. Zastosowanie normy wynikającej z tego przepisu jest tylko fakultatywne, a ponadto nie unicestwia bytu czynu zabronionego, lecz odnosi się do poniesienia odpowiedzialności przez sprawcę.

Zamiast wyżej przytoczonego przykładu lanego poniedziałku można posłużyć się innymi świątami, których obchodzenie może *in concreto* wypełniać znamiona czynów z części szczególnych Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń (Ustawa z dn. 20 maja 1971 r.). Odmienność potraktowania czynności związanych ze świątowaniem wynika ze szczególnej motywacji sprawcy, sposobu jego działania oraz na ogół społecznej akceptacji jego zachowań.

Kontratyp zwyczajny

W doktrynie prawa karnego wyjątkowo często podnoszone są głosy na temat kontratypu zwyczajny. Spory nie dotyczą jednak kwestii jego rozwoju historycznego lub funkcji, lecz kwestii bardziej fundamentalnej, czyli samego jego bytu. Na początku należy jednak krótko wyjaśnić, czym jest kontratyp.

Prawo karne służy w swojej istocie do ochrony pewnych wartości relewantnych z punktu widzenia prawodawcy. Np. art. 148 § 1 k.k. stanowi, że „kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”. Niekiedy zabójstwo innej osoby może być jednak następstwem działania w obronie koniecznej. Wówczas, pomimo faktu zrealizowania znamion przestępstwa, nie dojdzie do powstania odpowiedzialności osoby broniącej się. O obronie koniecznej, będącej jednym z kontratypów, mówi art. 25 § 1 k.k. Kontratypy są okolicznościami wyłączającymi bezprawność czynu zabronionego, a ich obecność w systemie prawa karnego jest aksjologicznie uzasadniona jednym lub większą liczbą z trzech względów – kolizją dóbr, społeczną opłacalnością poświęcenia jednego dobra dla ratowania innego lub brakiem celowości karania niektórych czynów (Lachowski, Marek 2021: 119). Innymi przykładami tzw. kontratypów ustawowych są stan wyższej konieczności uregulowany w art. 26 § 1 k.k. i ostateczna potrzeba wojskowa z art. 319 § 1 k.k. Pomijając zagadnienia teoretyczne należy wskazać, że część autorów przyjmuje, że okoliczności wyłączające bezprawność mogą mieć oparcie tylko w ustawie karnej (Lachowski 2016: 535–536; Marek, Konarska-Wrzosek: 172), inni zaś dopuszczają istnienie kontratypów pozaustawowych (Mozgawa 2016: 257; Hałas 2020: 126; Pohl 2019: 290–291).

Na korzyść pierwszego ze stanowisk przemawia fakt, że zasada *nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy) ma na celu ochronę sprawcy przestępstwa i dotyczy tylko określoności znamion czynów zabronionych w ustawie. Konstrukcja kontratypu pozaustawowego przemawia zaś na korzyść sprawcy i nie jest objęta zakresem zasady, gdyż nie jest przestępstwem, lecz okolicznością „opozycyjną” względem przestępstwa. Drugie stanowisko opiera się przede wszystkim na zasadzie legalizmu, wyrażonej m.in. w art. 10 § 2 Kodeksu postępowania karnego (Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. b), zgodnie z którym, z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym, nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Ponadto Kodeks karny *ad litteram* nie wskazuje, że katalog kontratypów jest otwarty. Art. 10 § 2 k.p.k. mówi jedynie o kwestii zwolnienia od odpowiedzialności karnej, w przypadku zaś działania w warunkach kontratypu pozaustawowego taka odpowiedzialność, zgodnie z pierwszym stanowiskiem, w ogóle nie powstaje.

W orzecznictwie sądów, w tym Sądu Najwyższego, można zauważyć linię uwzględniającą istnienie kontratypów pozaustawowych. Ostatni z nich, zajmując się sprawą odpowiedzialności za uruchomienie dzwonów kościelnych, uniewinnił oskarżonego od wykroczenia zakłócania spokoju lub porządku publicznego, wskazując, że „nie sposób więc nie odnotować, iż – nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowe zachowanie obwinionego wyczerpywało formalnie znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 KW – to i tak wypełniało ono kontratyp »zwyczajny«, a tym samym nie byłoby czynem zabronionym i bezprawnym” (Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karno). W innym wyroku (Wyrok Sądu Rejonowego Poznań–Grunwald i Jeżyce w Poznaniu – III Wydział Karny) Sąd Rejonowy Poznań–Grunwald i Jeżyce skazał oskarżonego za posiadanie podczas meczu piłki nożnej wyrobów pirotechnicznych w postaci racy, którą odpalił działając przy tym publicznie i bez powodu okazując rażące lekceważenie porządku publicznego (art. 59 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, Ustawa z dn. 20 marca 2009 r.), odmawiając przyjęcia, że sprawca działał w warunkach kontratypu zwyczajnego, o co wnosili obrońca. Sąd nie zanegował istnienia kontratypów pozaustawowych, co można odczytać w ten sposób, że w sposób dorozumiany dopuścił ich istnienie, lecz, co należy ocenić negatywnie, nie przystąpił do zrekonstruowania przesłanek kontratypu zwyczajnego. Nie przeszkodziło to jednak Sądowi przyjąć, że ten kontratyp nie miał zastosowania, gdyż sprawca był zamaskowany, co według Sądu wyłączyło możliwość powołania się na ten kontratyp.

Jak widać, doktryna prawa karnego jest podzielona w zakresie istnienia kontratypu zwyczajnego. Mimo że nie jest ona źródłem prawa, stanowi pomoc dla sądów, w szczególności w sprawach, które Ronald Dworkin określa mianem *hard case* (Dworkin 1975: 1057–1109). W kontekście świątowania należy przyjąć, że bardziej bezpieczna procesowo dla obrony jest, co do zasady, negacja szkodliwości społecznej czynu (Kubiak 2015: 105–109), niż przyjmowanie teorii pozaustawowego kontratypu zwyczajnego.

Szkodliwość społeczna czynu

Immanentną cechą czynów zabronionych jest w prawie karnym ich szkodliwość. Art. 1 § 2 k.k. mówi, że nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, zaś art. 1 § 1 k.w., że odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy. W tym miejscu należy zdefiniować, co się rozumie przez „świątowanie” w kontekście rozważań podjętych w artykule. Zgodnie z definicją słownikową „świątowanie” to „obchodzenie jakiegoś święta w sposób uroczysty, uczestniczenie w jakiejś uroczystości” (Zgółkova 2003: 191). Szczególną uwagę należy zwrócić na część mówiącą o tym, że świątować można określone święto. Święta zawdzięczają zaś swoją niecodzienność woli mniejszej albo większej zbiorowości społecznej, która postanowiła nadać danej jednostce czasu wyjątkowy charakter. Zasadniczą cechą świąt jest zatem poczucie potrzeby ich obchodzenia przez określoną grupę ludzi, co oznacza akceptację, a w każdym razie tolerancję dla praktyk kultywowanych podczas świąt.

W tym miejscu krótko należy omówić, co rozumie się w prawie karnym przez szkodliwość społeczną czynu. Ostatnia z nich jest klauzulą generalną, która nie została zdefiniowana legalnie, jednak prawodawca wskazał w art. 115 § 2 k.k., że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W tym przypadku szczególną uwagę należy zwrócić na sposób i okoliczności popełnienia czynu – w razie świątowania te elementy powinny bezpośrednio być uzasadnione charakterystyką święta przyjętą w danej grupie. W jej skład musi wchodzić *quasi*-pokrzywdzony (który nie jest pokrzywdzonym, jeśli do popełnienia przestępstwa nie doszło). Duże znaczenie ma tu zgoda dysponenta dobra chronionego, co implikuje jego ustalenie w pierwszej kolejności, jeszcze przed dokonaniem subsumpcji. Dzięki bogatej literaturze poświęconej częściom szczególnym Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń nie powoduje to na ogół większych problemów.

Pomocniczo można tu korzystać z bardziej rozpowszechnionych w literaturze teorii uzasadniających kontratyp dopuszczalnego ryzyka sportowego, w szczególności teorii zwyczaju i koncepcji zgody pokrzywdzonego. Ze względu na to, że pierwsza z nich została omówiona na początku artykułu, w tym miejscu należy wskazać, że okoliczności dotyczące kontratypu zwyczaju mogą przemawiać na korzyść argumentacji o niskiej szkodliwości społecznej czynu. Brak karalności spowodowania niektórych wypadków sportowych jest łączony z tym, że uczestnicy rozgrywek postępują zgodnie z ugruntowaną w danej dyscyplinie moralnością i zasadami, a także, co relewantne na gruncie art. 115 § 2 k.k., nie działają w zamiarze wyrządzenia szkody innemu uczestnikowi (Kubiak 2016: 470). Powyższe stanowisko należy odnieść do osób obchodzących

określone święto, które postępują w sposób ugruntowany w społecznej moralności. Zakazanie świątowania mogłoby przecież być w niektórych przypadkach sprzeczne z moralnością. Po drugie, zwrócić należy uwagę na koncepcję zgody dysponenta dóbr. Przez obchodzenie wcześniej przytoczonego lanego poniedziałku, tj. polewanie rówieśników wodą, dysponent, czyli osoba, której nietykalność cielesna może zostać w drodze zabawy naruszona, godzi się na to, że sama zostanie oblana.

Konstruując po raz pierwszy w literaturze przedmiotu zasady pomocnicze, których spełnienie wiąże się, co do zasady, z brakiem społecznej szkodliwości czynów dotyczących świątowania, korzystając i modyfikując w sposób znaczny przesłanki dopuszczalnego ryzyka sportowego (Kowalska 2019: 251), należy wskazać na występowanie następujących okoliczności:

- legalność obchodzenia danego święta na gruncie prawa powszechnie obowiązującego, co należy rozumieć w ten sposób, że nie jest ono zabronione przez normy prawa karnego. Przesłanki nie spełnia zatem np. świątowanie urodzin Adolfa Hitlera, przy jednoczesnym pochwalaniu jego poglądów totalitarnych z uwagi na treść art. 256 § 1 k.k., który mówi, że karze podlega ten, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość;
- czyn, który został popełniony w bezpośrednim związku ze świątowaniem, czyli charakterystyka święta przewiduje działanie w określony sposób. Niniejszą przesłankę spełnia zatem pozostawienie znicza na grobie na Wszystkich Świętych, przez co nie powstanie odpowiedzialność z art. 145 k.w. za zaśmiecanie miejsca dostępnego dla publiczności, ale karalne będzie już zostawienie w takim miejscu np. worka z odpadami;
- zgodę dysponenta dóbr na określone praktyki. Zgoda taka może zostać wyrażona w sposób dorozumiany, lecz ustalenie jej treści może być problematyczne *ad casum*. O ile wątpliwości nie powinien budzić fakt, że polewając inne osoby w lany poniedziałek, polewający godzi się na bycie oblany niewielką ilością wody, problematyczne procesowo może być ustalenie, czy godzi się on np. na oblanie wiadrem zimnej wody.

Dążenie do ustalenia, czy powyższe zasady zostały spełnione, powinno być celem postępowania w sprawach, w których obecny jest wątek świąt. Te zasady nie są warunkiem *sine qua non* społecznej szkodliwości czynu ani nie implikują automatycznie braku karalności, lecz mogą stanowić pomoc dla organów prowadzących postępowanie. Ze względu na to, że powyższe rozważania opierają się w dużej mierze na pojęciach ogólnych, w tym miejscu należy rozważyć odpowiedzialność ewentualnie powstałą na przykładzie dwóch kasusów.

Pierwszym z nich jest zwyczaj „gonienia kota” (Smolińska 2010: 55) praktykowany niekiedy podczas Wielkiej Środy. Polegał on na tym, że „kota uwięzionego

w glinianym garnku spuszczano (zrzucono) z wieży kościelnej (sklepienia kościelnego), wierząc, że znajduje się w nim dusza Judasza, bito go, po czym – wrzucając do stawu (lub rzeki) – topiono je” (Smolińska 2010: 55). W tym miejscu należy przytoczyć, że zgodnie z art. 35 ust. 1–2 ustawy o ochronie zwierząt (Ustawa z dn. 21 sierpnia 1997 r.) ten, kto działając ze szczególnym okrucieństwem znęca się, zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów tej ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przypomnieć należy, że każde przestępstwo musi być szkodliwe społecznie w stopniu wyższym niż znikomy, zatem o bycie przestępstwa nie decydują jedynie przesłanki poszczególnego typu przestępstwa, lecz muszą być one powiązane właśnie z ową szkodliwością. Stosując zaproponowane zasady, należy przeanalizować „gonienie kota” w ich kontekście. Świątowanie Wielkiej Środy nie jest zabronione, więc przesłanka legalności jest spełniona. Spełnienie drugiej przesłanki jest wątpliwe – sposób świątowania może się różnić w różnych kręgach kulturowych. Ostatnia przesłanka, czyli zgoda dysponenta dóbr, nie jest spełniona, co wskazuje na to, że czyn jest szkodliwy społecznie. Status dysponenta dobra w postaci życia zwierzęcia, co należy wyciągnąć z przepisu (Kuszelewicz 2021: 328), a także szerzej – wolności od cierpienia, wymaga uwagi. Zwierzę nie jest osobą fizyczną ani prawną, zatem nie ma osobowości prawnej. Z drugiej zaś strony, art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt mówi, że zwierzę nie jest rzeczą. Przyjąć należy, że dysponentem drugiego z wymienionych dóbr, co relewantne na gruncie niniejszego kazusu, jest sam kot. Nie uzyskano oczywiście jego zgody na opisany sposób świątowania, co wskazuje na społeczną szkodliwość czynu w stopniu wyższym niż znikomy, a tym samym powstanie odpowiedzialności karnej na podstawie wcześniejszego przepisu.

Innym kazusem może być przykład Halloween, w przypadku którego rozpowszechniła się w świadomości społecznej zabawa w „cukierek albo psikus” (Morton 2012: 90). Przyjąć należy, że wówczas osoba mogąca odpowiadać karnie puka do drzwi domu udekorowanego w stylu adekwatnym do tego dnia. Drzwi otwiera osoba przebrana w kostium halloweenowy, a po zadaniu przez pukającą charakterystycznego pytania właściciel domu odpowiada: „psikus”, zaś następnie pierwsza osoba rysuje kredą na drzwiach domu symbol związany ze świętem. W tym kazusie warunek legalności również jest spełniony, gdyż obchodzenie Halloween nie jest zabronione. Psikus w postaci narysowania symbolu kredą, dzięki czemu jest on łatwo zmywalny, jest dopuszczalny na gruncie Halloween, w szczególności jeśli jest to następstwem niewręczenia cukierka, co świadczy o spełnieniu drugiej przesłanki. W ten sposób można przejść do zgody drugiej osoby. Ostatnia z nich została wyrażona w sposób dorozumiany, dzięki czemu wszystkie trzy warunki są spełnione, zatem, zgodnie z zaproponowanymi zasadami, czyn nie jest szkodliwy społecznie, dzięki czemu nie powstanie odpowiedzialność na podstawie art. 63a k.w., który penalizuje umieszczanie napisu w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym. Miejsce publiczne definiuje się jako takie, „do którego dostęp może mieć z góry nieoznaczony krąg bliżej nieokreślonych

osób” (Budyn-Kulik 2019: 424), zatem przestrzeń na zewnątrz od drzwi wejściowych do budynku jest takim miejscem. Brak odpowiedzialności wynika właśnie z braku szkodliwości społecznej czynu, nie zaś z braku wypełnienia znamion określonych w przepisie części szczególnej.

Brak realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego

Komentarz dotyczący powyższego przypadku Halloween obrazuje, że wykroczenie albo przestępstwo jest popełnione tylko wówczas, kiedy są wypełnione wszystkie znamiona czynu zabronionego. W przypadku niektórych z nich ustawodawca zawęził ich zakres tak, że nie obejmują stanów faktycznych związanych ze świątowaniem.

Przykładem mogą być żarty zwyczajowo związane z *prima aprilis*. Celem działania osób obchodzących ten dzień jest na ogół poprawa humoru przez przekazanie innym fałszywej informacji, przy czym *post factum* informują one swoje „ofiary” o kłamstwie. Wówczas nie dochodzi do dokonania oszustwa, stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., stanowiącym, że karze podlega ten, kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Szczególna postać zamiaru, czyli osiągnięcie korzyści majątkowej kosztem innej osoby, nie ma w tym przypadku miejsca. Idąc dalej można stwierdzić, że to przestępstwo nie zostanie popełnione nawet wówczas, jeśli dochodzi do wydania osobie żartującej jakiejś rzeczy lub pieniędzy, jeśli ta osoba od początku swojego działania dąży do późniejszego ich oddania. Jako bezpieczne granice obchodzenia *prima aprilis* można wyznaczyć żarty, których celem jest dokuczenie innej osobie oraz żarty względem organów administracji publicznej.

Pierwsze z nich, które ująć można jako wprowadzanie w błąd lub inne złośliwe niepokojenie w celu dokuczenia innej osobie, stanowią wykroczenie z art. 107 k.w. Ponadto, jeśli takie żarty nasilają się w czasie lub ich natężenie będzie szczególnie wysokie, wypełnione mogą zostać znamiona przestępstwa uporczywego nękania z art. 190a § 1 k.k. Istotne jest wówczas również wzbudzenie u tej osoby uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotne naruszenie jej prywatności. Zmiana kwalifikacji wiąże się również z podwyższeniem ustawowego zagrożenia karą – w pierwszym przypadku jest to kara ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł albo kara nagany, w drugim zaś kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Druga granica, czyli żarty względem organów administracji, dotyczy dwóch typów wykroczeń. Pierwszy z nich został unormowany w art. 65 § 1 k.w. i dotyczy osób, które umyślnie wprowadzają w błąd organ państwowy lub instytucję upoważnioną z mocy ustawy do legitymowania co do tożsamości własnej lub innej osoby, a także co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca

zatrudnienia lub zamieszkania. Chodzi tu przykładowo o podanie nieprawdziwych danych funkcjonariuszowi policji (Bojarski 2019: 574). Drugi z nich dotyczy przede wszystkim wykonywania niepotrzebnych telefonów do służb ratowniczych. Mowa tu o art. 66 § 1 pkt 12 k.w. Zgodnie z tym przepisem karze podlega ten, kto chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia oraz ten, kto umyślnie, bez uzasadnionej przyczyny, blokuje telefoniczny numer alarmowy, utrudniając prawidłowe funkcjonowanie centrum powiadamiania ratunkowego.

Zakończenie

Immanentną cechą świąt jest poczucie podniosłości rozciągające się na osoby biorące udział w uroczystościach. Wyjątkowość tego czasu nie może jednak doprowadzić do zapomnienia o zasadzie *ignorantia iuris nocet* (nieznajomość prawa szkodzi), bowiem ani w Kodeksie karnym, ani żadnym innym akcie normatywnym, nie znajduje się norma wyłączająca odpowiedzialność karną w jakimkolwiek dniu.

Konkludując powyższe wywody zauważyć można, że prawodawca, kształtując prawo karne *sensu largo*, kieruje się ochroną społeczeństwa przed czynami szkodliwymi. Znajduje to odzwierciedlenie w konstrukcji znamion czynów zabronionych, które niejednokrotnie wskazują na postać zamiaru i motywację sprawcy. Wszystkie muszą być wykazane w toku procesu karnego przez oskarżyciela, razem ze swoim „wentylem bezpieczeństwa” w postaci społecznej szkodliwości czynu. Nawet jeśli znamiona przestępstwa lub wykroczenia zostają wypełnione, a czyn nie jest społecznie szkodliwy, sąd ma obowiązek uniewinnić oskarżonego. Sąd musi, ustalając winę sprawcy, brać pod uwagę wszystkie okoliczności wymienione w art. 53 § 1–3 k.k., czyli m.in. motywację i sposób zachowania się sprawcy.

Nie można zatem stwierdzić, że świątowanie w każdym przypadku powinno prowadzić do uniewinnienia oskarżonego, gdyż nie to jest celem prawa karnego. Celem tej gałęzi prawa jest ochrona przed czynnikami szkodzącymi ogółowi, dlatego jeśli społeczeństwo formułuje normy postępowania dotyczące określonych świąt, służące zacieśnieniu więzi pomiędzy jego członkami, nie można również stwierdzić, że świątowanie nie ma żadnego znaczenia w procesie popełnienia czynu zabronionego. Przyjąć należy, że świątowanie jest okolicznością, która musi być brana pod uwagę zarówno przez oskarżyciela, jak również obronę, która może oprzeć na tym swoją taktykę, a także przez sąd, który rozstrzyga o odpowiedzialności karnej.

Bibliografia

- Bojarski, M. (2019). Art. 65. W: M. Bojarski, W. Radecki (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* (s. 566–575). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Budyn-Kulik, M. (2019). Art. 63a. W: P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* (s. 422–428). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Dworkin, R. (1975). Hard cases. *Harvard Law Review*, 6, 1057–1109.
- Hałas, R. (2020). Okoliczności wyłączające bezprawność (kontratypy). W: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Prawo karne* (s. 125–141). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Kowalska, I. (2019). Ryzyko sportowe jako okoliczność wyłączająca karną bezprawność czynu. W: J. Zimny (red.), *Sport. Życie – pasja – miłość* (s. 246–256). Katowice: Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach.
- Kubiak, R. (2015). Czy istnieje „kontratyp zwyczajny”? *Prokuratura i prawo*, 7–8, 82–118.
- Kubiak, R. (2016). Dopuszczalne ryzyko sportowe. W: L.K. Paprzycki (red.), *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego*. T. 4 (s. 463–491). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Kuszelewicz, K. (2021). *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Lachowski, J. (2016). Problem zwyczajny jako okoliczności wyłączającej bezprawność. W: L.K. Paprzycki (red.), *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego*. T. 4 (s. 535–537). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Lachowski, J., Marek, A. (2021). *Prawo karne. Zarys problematyki*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Marek, A., Konarska-Wrzosek, V. (2019). *Prawo karne*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Morton, L. (2012). *Trick or Treat: A History of Halloween*. London: Reaktion Books.
- Mozgawa, M. (2016). Okoliczności wyłączające bezprawność. W: M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna* (s. 252–306). Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Pohl, Ł. (2019). *Prawo karne. Wykład części ogólnej*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Smolińska, T. (2010). Przemiany tradycyjnych obrzędów wiosennych w Polsce. *Etnologiczne rozprawy*, 1–2, 44–61.
- Zgółkowa, H. (red.) (2003). *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 42. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.

Źródła prawa

- Ustawa z dn. 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2008).
- Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. a – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1444).
- Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. b – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 534).
- Ustawa z dn. 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 638).
- Ustawa z dn. 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2171).

Orzecznictwo

- Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karne z dn. 30 stycznia 2018 r., sygn.: IV KK 475/17, Legalis.
- Wyrok Sądu Rejonowego Poznań–Grunwald i Jeżyce w Poznaniu – III Wydział Karny z dn. 26 września 2017 r., sygn.: III K 124/17, Legalis.

Streszczenie

Bez względu na swój charakter święta to czas, któremu społeczeństwo nadało szczególną rolę. Ich obchodzenie może się niekiedy wiązać z realizacją czynności, które wypełniają znamiona przestępstw lub wykroczeń. Prawo karne służy jednak przede wszystkim ochronie społeczeństwa przed czynnikami negatywnymi, zatem świętowanie, czyli działanie w sposób akceptowany społecznie, ma fundamentalne znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności karnej osób działających. W artykule przedstawiono znaczenie czynności związanych ze świętowaniem w procesie ustalenia odpowiedzialności karnej sprawców niektórych czynów zabronionych, szczególnie w zakresie konkretyzacji ich motywacji oraz sposobu działania. Na początku zarysowano spór doktrynalny dotyczący kontratywu zwyczaju oraz problematyczność jego stosowania w orzecznictwie. Następnie omówiono wpływ świętowania na ustalenie społecznej szkodliwości czynu, co, ze względu na specyfikę zwyczajów i obyczajów jako ugruntowanych w moralności społecznej, stanowić powinno ważną okoliczność dla organów prowadzących postępowanie. Sformułowano również kilka przesłanek pomocniczych mogących mieć zastosowanie w postępowaniach o omawianym charakterze. Na końcu podkreślono, że popełnienie czynu zabronionego wiąże się z realizacją jego wszystkich znamion. Niekiedy może to nie mieć miejsca z uwagi na odmienny od relewantnych zamiar osób działających.

Słowa kluczowe: prawo karne, świętowanie, społeczna szkodliwość czynu, odpowiedzialność karna, zwyczaj

Summary

Regardless of their nature, holidays are a time to which society has assigned a special role. Celebrating them may sometimes be associated with performing deeds that fulfil the description of a crime or offence. However, criminal law protects society against negative factors, so celebrating a holiday, and thus acting in a socially acceptable manner is fundamental for determining the criminal liability of the perpetrators.

The study presents the importance of activities related to celebrating holidays in determining the criminal liability of perpetrators of certain prohibited acts, especially in terms of specifying their motivation and the manner of action. The doctrinal dispute concerning a custom as a circumstance excluding criminal liability was, as well as the problematic nature of its application in Polish jurisprudence, are outlined at the outset. Subsequently, the influence of the celebration on determining the harmfulness of an act is discussed, which, due to the specificity of customs as grounded in social morality, should be an important circumstance for institutions conducting the proceedings. Several auxiliary premises are also formulated that may apply in the proceedings of the discussed nature. At the end, it is emphasized that committing a prohibited act involves the fulfilment of all its features. Sometimes this may not be the case due to the intention of the actors being different from the pertinent ones.

Keywords: criminal law, holiday, social harmfulness, criminal liability, customs

Translated by Author